

STACJA I - PAN JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Bóg-Sędzia Najwyższy stoi przed sędzią - człowiekiem. Cóż to za straszna pomyłka.

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

JEZU zostałeś skazany, wszyscy Cię opuścili. Piotr po trzykroć się zaparł, ludzie przekupieni krzyczą: na Krzyż z Nim! A gdzie jestem ja, gdy ludzie drwią z Ciebie, oskarżają Cię, biczą Twoje Ciało - Kościół Święty !!! Czy mam odwagę Cię Bronić! Czy jak Piotr zaprę się Ciebie. Jego Serce czeka na naszą decyzję, co zrobię ze swoim życiem. Dodaj sił JEZU bym umiał, bronić Cię z odwagą...

*Któryś za nas cierpiał rany, JEZU CHRYSSTE, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

Stacja II - Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

(Mt 16,24) Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: "Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowe."

Czy będę jak Piotr, czy potrzebuję widocznego znaku, by do Ciebie przystać Panie?... Tak , chcę pójść za Tobą. Lecz sam jestem zbyt słaby, pomóż mi dźwigać mój krzyż w trudnych momentach, ale i każdego dnia.

(Mt 22,14) „Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.” Czy zatem jestem gotów podjąć z Tobą Jezu to męskie wyzwanie i trzymać się go, bez względu na okoliczności? Biorę krzyż. Nie muszę przecież, łatwiej go nie brać, lecz to mój wybór i będę w nim konsekwentny. Biorę również

odpowiedzialność za ten krzyż, codzienny krzyż. Podejmuję walkę ze złem. Staję się obrońcą Chrystusa, obrońcą życia, obrońcą kobiety. Stoję na straży wartości w rodzinie. Konsekwentnie staram się być wzorem każdego dnia dla swoich dzieci. Jestem ostoją dla swojej rodziny.

*Któryś za nas cierpiał rany, JEZU CHRYSSTE, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

STACJA III - JEZUS UPADA POD KRZYŻEM

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Jezus upada pod ciężarem krzyża. My w naszym życiu upadamy pod ciężarem naszych własnych krzyży: słabości, grzechów, choroby, nieszczęśliwego wypadku. Ważne by tak jak Jezus powstać i iść dalej. By odnaleźć się w upadku.

*Któryś za nas cierpiał rany, JEZU CHRYSSTE, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

Stacja IV – Spotkanie z Matką

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Jezus Chrystus patrzy w oczy swojej Matce, bo jest wierny Prawdzie do końca. Ta, która wspólnie ze Świętym Józefem Go wychowała rozumie, że to cierpienie ma sens, rozumie, że tak trzeba, bo takie są zasady życia w Prawdzie. W tym spotkaniu Syn Boży pokazuje nam, jak mężczyzna ma być wierny zasadom i wartościom, które uważa za prawdziwe. I że wprowadzenie do życia w tej prawdzie muszą dać rodzice, poprzez wychowanie syna do wierności jednolitemu systemowi niezmiennych wartości, które pochodzą od Boga.

Ta stacja mówi nam o naszych korzeniach rodzinnych. Najświętsza Maryja Panna jest wzorem macierzyńskiej miłości, podobnie jak Św. Józef był symbolem ojcowskiej siły ducha. Tylko na takim zdrowym fundamencie rodziny może wyrosnąć dobrze uformowany człowiek, tylko wychowanie w takiej rodzinie jest zdrowe i daje mężczyźnie prawdziwą męskość. Ilu jest ojców zbuntowanych i aroganckich, walczących z własną żoną, z własną rodziną, zamiast się nimi opiekować? – jak często ich synowie stają się naśladowcami tych zachowań i sami krzywdzą kobiety i dzieci. Ilu jest ojców wycofanych, zmuszających swoje żony do brania całego ciężaru odpowiedzialności za wychowanie synów? – ich synowie są słabi, łatwo wchodzą w uzależnienia, gubią swoją tożsamość, nieraz tak bardzo, że toną w chorobie homoseksualizmu. Niech to spotkanie z Matką naszego Pana Jezusa Chrystusa nam przypomina, że jeśli chcemy, aby nasze relacje z rodzicami czy z dziećmi, w obliczu ich lub naszej śmierci, w obliczu przekroczenia progu wieczności, były do końca prawdziwe i pełne miłości, a życie uwolnione od ciężaru nierozwiązanych konfliktów, musimy dołożyć wszelkich starań, aby ostatecznie uporządkować te relacje i wzajemnie wszystko sobie wybaczyć.

*Któryś za nas cierpiał rany, JEZU CHRYSSTE, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

STACJA V - SZYMON Z CYRENY POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ JEZUSOWI

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Jeśli kto chce iść za Mną, niech weźmie krzyż swój i niech pójdzie za Mną. Tyle teoria. A praktyka? I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, żeby niósł krzyż Jego. A wszyscy stali z boku.

Biedny Szymon, wpadł, miał pecha. Dobrze, że nie ja. Ja mam pracę, dom, rodzinę, obowiązki, plany. On nie ma nic do stracenia, to tylko rolnik. On może niosącemu krzyż pomóc. Zresztą on się bardziej nadaje, ja jestem za słaby.

Jak wygląda moja męska Droga Krzyżowa z Jezusem? Czy nie tak, że to Szymon pomaga Mu nieść Krzyż?

Jezu, wiesz, że normalnie pomógłbym Ci, ale...

Do czego Jezus mnie wzywa, a ja się zastaniam Szymonem?

A Szymon, choć zmuszony, poszedł z Nim i miał udział w Jego zbawieniu. Mnie też Jezus o to prosi. Długo jeszcze będę stał z boku?

*Któryś za nas cierpiał rany, JEZU CHRYSSTE, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

STACJA VI - POMOC WERONIKI

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Dzielna Kobieto, nie boisz się ludzi? Ani żołnierzy? Twój strach zwyciężyła Miłość. Strach paraliżuje, a miłość do Boga wyzwala i czyni nas wolnymi.

Jezu dziękujemy Ci za odwagę i miłość wszystkich kobiet, które stawiasz na naszej drodze życia.

*Któryś za nas cierpiał rany, JEZU CHRYSSTE, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

Stacja VII - Drugi upadek Jezusa

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

(Ps. 40,11) "Panie zmiłuj się nade mną i dźwignij mnie"

Upadłeś znów Jezu pod ciężarem moich grzechów. Tyle razy zarzekam się, że już więcej tego grzechu nie popełnię, że tym razem to już ostatni raz, że widzę ile krzywdy wskutek tego wyrządziłem, że już będę lepszy. Ale upadam znów. Każdego dnia upadam. Ale Ty mnie podnosisz,
bo jesteś Panie miłosierny, bo mi wybaczasz, gdy mocno i prawdziwie żałuję za grzechy i postanawiam poprawę.

(Mt 18,21-22) Wtedy Piotr zbliżył się do Niego i zapytał: "Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?" Jezus mu odrzekł: "Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy.

Pragnienie męskiej duszy to walka ze złem. Lecz czy tak mocno jestem zdeterminowany, aby przebaczać? Moc przebaczenia - jest wielka, ale wymaga wielkiej odwagi i hartu ducha.

***(Ps 25,4-5) Daj mi poznać Twoje drogi, Panie,
naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami.
Prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń,
Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję.***

*Któryś za nas cierpiał rany, JEZU CHRYSSTE, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

STACJA VIII - JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Płacz kojarzy nam się ze słabością, ale płacz jest często naturalną formą reakcji np. podczas żałoby. Jezus nie neguje płaczu niewiast. Chce tylko by zapłakały nie z jego powodu ale z powodu swoich własnych rodzin.

*Któryś za nas cierpiał rany, JEZU CHRYSSTE, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

Stacja IX – Trzeci upadek

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Jezus Chrystus upada tuż przed szczytem. Wyczerpane siły coraz bardziej utrudniają mu walkę z ludzkimi ograniczeniami. Ale powstaje, przekraczając siebie. Po męsku zwycięża, dochodząc na własnych nogach na miejsce ukrzyżowania.

Trzeci upadek Pana Jezusa symbolizuje zazwyczaj najcięższe upadki człowieka, za które Syn Boży cierpiał, padając pod ciężarem Krzyża i podnosząc się z wielkim trudem. Pan Bóg powołał mężczyzn, aby stali się liderami dobra, by służyli swoją męskością. Dlatego odejście mężczyzny od swojego powołania jest często bardziej widoczne, bardziej spektakularne niż odejście kobiety. Bo mężczyzna, który zdradza Boga staje się w końcu liderem zła, zaczyna służyć swoją męskością, swoją siłą Szatanowi. To mężczyźni są najczęściej mordercami, gwałcicielami, to oni, częściej niż kobiety, wszczynają awantury pod wpływem alkoholu. Są powołani do tego, by przewodzić rodzinie, by przewodzić także, jako kapłani ogniska domowego. Jeśli upadają, ich upadek jest upadkiem całej rodziny. Niech więc ta stacja nam przypomina jaką wartość ma męczyzna przed Bogiem i co się dzieje, gdy się tej swojej wartości próbuje wyrzec. Powstanie z takiego upadku jest zazwyczaj najtrudniejsze, wymaga najwięcej wysiłku woli, aby doświadczyć owoców łaski Bożego wsparcia.

*Któryś za nas cierpiał rany, JEZU CHRYSSTE, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

STACJA X - JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Z Jezusa zdarto szaty. Zdarto z Niego godność człowieka. Potraktowano Go jako przedmiot, nie osobę.

Czy czegoś nam to nie przypomina? Ile razy traktujemy przedmiotowo kobiety, przez nieczyste myśli, spojrzenie, czasem może słowo? Ile razy odzieramy je z godności? Co z tego, że nieraz tylko w myślach, w sercu. Ale to właśnie to jest dla nas najbardziej niszczące.

Być może tak długo nie pozbędziemy się tego problemu jak długo będziemy naszą walkę o czystość traktować jako odbieranie sobie samym przyjemności.

Poprawię się, zmienię się, właściwie już się zmieniam. Pracuję nad tym. Czy mamy świadomość, czy wierzymy w to, jaką krzywdę swoją nieczystością wyrządzamy kobietom, nam samym, naszym najbliższym, Jezusowi?

Kto Go wtedy odzierał z szat? Żołnierz. Ten żołnierz ma na imię Piotr, Adam, Krzysztof, Janusz.

*Któryś za nas cierpiał rany, JEZU CHRYSSTE, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

STACJA XI - UKRZYŻOWANIE PANA JEZUSA

Wzgardził Mną Mój naród

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Jak często krzyżuję Cię Jezu moimi grzechami? A może przyglądam się jak inni to robią i nie reaguję.. Przybili Twoje Ręce i Nogi do Krzyża lecz serca pełnego Miłości nic nie powstrzyma, ogarniasz Nim każdego z nas, wsłuchując się w bicie naszego serca – kiedy me serce zabije dla Ciebie Jezu?

*Któryś za nas cierpiał rany, JEZU CHRYSSTE, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

Stacja XII - Jezus umiera na krzyżu

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

(Łk 23, 44-46) Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha.

W obliczu śmierci mówisz: "Pragnę". Pragniesz mojej miłości, miłości grzesznika, który swymi grzechami doprowadził Cię na krzyż. Z pozycji umęczonego okazujesz mi swoje miłosierdzie. Umierasz za mnie. Czy ja jestem gotowy umrzeć za Ciebie? Czy każdego dnia uświadamiam sobie Twoją ofiarę za mnie, by stawać się lepszym mężczyzną, gotowym bronić wiary, troszczyć się o najbliższych i bronić swojej chrześcijańskiej godności? Czy jestem gotowy na taką ofiarę? Za Ciebie i tych, których kocham? Czy też jestem egoistą, który ucieka od cierpienia i odpowiedzialności? Czy dobrze zarządzam swoim czasem, dbam o siebie, by w chwili próby, dać świadectwo?

***(Ps 25,6-7) Wspomnij na swoje miłosierdzie, Panie,
na swoją miłość, która trwa od wieków.
Pamiętaj o mnie w swoim miłosierdziu,
ze względu na dobroć Twą, Panie.***

*Któryś za nas cierpiał rany, JEZU CHRYSSTE, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

STACJA XIII – JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Jezus zostaje zdjęty z krzyża i złożony na ręce Maryi. Jakże bolesna musiała być ta chwila dla Matki Boskiej, gdy jej martwy syn spoczął na jej rękach. Pomyślmy o bólu i cierpieniu jaki przeżywała Maryja.

*Któryś za nas cierpiał rany, JEZU CHRYSSTE, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.*

Stacja XIV – Złożenie do grobu

*Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie,
Żeś przez krzyż i mękę swoją świat odkupić raczył.*

Jakim mężczyzną będę w obliczu śmierci? Czy jestem na nią gotowy? Prawdziwa wartość mężczyzny kryje się w jego sercu. Każdy mężczyzna powołany jest do ojcostwa. A to wymaga odwagi, dojrzałości w byciu mężczyzną, a także odpowiedzialności za siebie oraz innych. Ojciec przekazuje życie – życie duchowe, a często także fizyczne. Czy stając przed granicą przejścia do życia wiecznego będę mógł powiedzieć, że spełniłem to zadanie, zgodnie z moim życiowym powołaniem?

Mężczyzna obumiera i rozbija swoje życie duchowe, kiedy straci swoją męskość. Staje się pusty od środka. Próbuje nieraz wypełniać tę pustkę zastępnikami, takimi jak alkohol, narkotyki czy inne używki, pracoholizm, internet, ekstremalne sytuacje, szybka jazda samochodem, „pajacowanie”, udawanie luzaka, gniew, krytykanctwo, seks czy ucieczka w homoseksualizm. Nieraz otacza się zastępnikami, które wyglądają całkiem jak owoce dojrzałego budowania męskości – mężczyzna zakłada rodzinę, mówi, że kocha żonę, dobrze zarabia, jeździ luksusowymi autami. Ale jeśli to tylko pozory, jeśli tam w środku nie ma odpowiedzialnego, prawdziwego, oddanego w miłości mężczyzny, to wszystko to nie wystarczy, aby zbudować szczęście i zapewnić zbawienie sobie i swojej rodzinie. Mężczyzna zmartwychwstaje, gdy budzi w sobie swoją męskość i służy nią tym, których kocha i szanuje.

*Któryś za nas cierpiał rany, JEZU CHRYSSTE, zmiłuj się nad nami.
I Ty, któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami.*